

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA

przyjmuje interesantów
od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA

czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty



Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

**REDAKCJA: ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 68**

**ADMINISTRACJA:
PIOTRKOWSKA 70**

Telefony: Redakcji 144-18
Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem”,
Oddział w Łodzi, Nr. 12

Wybory bułgarskie

20-tu dziennikarzy zagranicznych stwierdziło: wybory w Bułgarii były czyste. Społeczeństwo bułgarskie złożyło kartki do urny wyborczej nie pod jakimkolwiek naciskiem, ale z własnej, nieprzymuszonej woli. Lud bułgarski zadecydował:

Faszyści nie wrócą; zdobycze mas pracujących zostaną utrwalone; jednolity front stronnictw lewicowych stanowić będzie nadal podstawę rządów demokracji ludowej w kraju.

Układ sił politycznych w Bułgarii podobny jest do sytuacji wewnętrznej w Jugosławii. I tu i tam opozycja rzuciła hasło bojkotu wyborów. Przywódca bułgarskiej legalnej opozycji Pietkow wycofał się wraz ze swoimi zwolennikami z rządem Frontu Patriotycznego, podobnie jak byli premier Subasiz i Groll w Jugosławii. Bułgarska i jugosłowiańska opozycja, mająca do dyspozycji organy prasowe i środki propagandy zastosowała tą samą taktykę w czasie wyborów.

I tak samo PRZEGRAŁA, mimo, iż wobec braku własnych legalnych organizacji politycznych, zastosowała się do jej wskazań wyborczych cała reakcyjna prawica — obszarnicy, kapitaliści, faszyści i byli „kollaboracjoniści”, współpracownicy hitlerowców.

Rezultaty wyborów w Bułgarii, które tak jak i w Jugosławii miały charakter plebiscytu, są niezwykle znamienne. Na liście Bułgarskiego Frontu Patriotycznego, opartego o sojusz stronnictw lewicy społecznej padło 3.407.355 głosów, co stanowi 88,2% oddanych w czasie wyborów kartek. W wyborach wzięło udział 3.862.492 wyborców, czyli 86% ludności, uprawnionej do głosowania. Jeżeli dodamy, że frekwencja wyborcza w Bułgarii była zazwyczaj stosunkowo niska i nie przekroczyła nigdy dotychczas 60% uprawnionych do głosowania, sukces lewicy bułgarskiej uwidoczni się w całej pełni.

Będzie on miał znaczenie nie tylko dla wyjaśnienia sytuacji politycznej i społecznej w kraju, ale i dla rozwoju stosunków Bułgarii z państwami anglosaskimi. Jak wiadomo Wielka Brytania i Stany Zjednoczone nie uznały dotąd rządu bułgarskiego, zarzucając mu, iż jest on „niereprezentatywny”, że nie odpowiada jakoby układowi sił politycznych w kraju. Plebiscyt wyborczy sprawę tę wyjaśnił ostatecznie i w stopniu, nie pozostawiającym żadnych wątpliwości co do siły realnej lewicy bułgarskiej, stanowiącej trzon Frontu Patriotycznego.

Należy więc sądzić, że po ogłoszeniu wyniku wyborów niedzielnych przyjdzie nawiązanie stosunków między państwami Zachodu a Bułgarią, co stanowić będzie krok dalszy na drodze stabilizacji sytuacji międzynarodowej w Europie środkowo-wschodniej.

R. P.

Gen. de Gaulle utworzył rząd z przedstawicieli trzech wielkich stronnictw

PARYŻ (PAP). W 48 godzin po ponownym otrzymaniu od Zgromadzenia Konstytucyjnego misji utworzenia rządu, gen. de Gaulle ogłosił listę nowego gabinetu, na czele którego stanął jako premier i minister obrony narodowej.

Gabinet składa się prócz niego z 21 ministrów, a mianowicie: 5 przedstawicieli Ludowej Partii Republikańskiej: minister armii — Adouard Michelot, minister spraw zagranicznych, Georges Bidault, minister repatriacji — Robert Prigent, minister bez teki — Francisque Gay, 5 przedstawicieli partii komunistycznej: minister uzbrojenia — Charles Tillon, minister gospodarki narodowej — Francois Billoux, minister przemysłu — Maurice Paul, minister pracy — Ambroise Crois, minister bez teki — Maurice Thorez, 5 przedstawicieli partii socjalistycznej: minister spraw wewnętrznych — Adrian Tixlor, minister

rolnictwa i aprowizacji — Tanguy, Prigent, minister robót publicznych i transportu — Jules Moch, minister poczty i telegrafów — Eugene Thomas, minister bez teki — Vincent Auriol, 3 przedstawicieli partii republikańsko-socjalistycznej (z rady Ruchu Oporu): minister finansów — Re-

no Plefent, minister oświaty Giaccobi, minister kolonii — Jacques Soustelle; jedno go przedstawiciela partii radykalnej: minister bez teki Louis Jaquinot i w bezpartyjnych: minister informacji — Andre Malraux i minister odbudowy — Raoul Doury.

Zmiany w dowództwie sił zbrojnych USA

Gen. Eisenhower opuszcza Europę

WASZYNGTON (PAP). Prez. Truman poinformował dziennikarzy na konferencji prasowej o przesunięciach w dowództwie armii i floty St. Zjednoczonych. Gen. Eisenhower został mianowany szefem sztabu USA. Admirał Nimitz otrzymał nominację na dowódcę floty St. Zjednoczonych jako następcę admirała Kinga.

Dowódca floty na Pacyfiku po admirał Nimitzu będzie admirał Spruance. Miejsce gen. Eisenhowera, jako głównodowo-

dzącego armią amerykańską i członka Rady Kontrolnej w Niemczech, zajmie gen. Mac Narney, b. dowódca armii śródlądowo-morskiej.

Prez. Truman wyraził uznanie dla gen. Marschalla jako jednego z najwybitniejszych wojskowych armii St. Zjednoczonych i armii sojuszników w ogóle. Gen. Marschall zamierza wycofać się ze służby, ale pragnie przed tym zreorganizować armię na nowych zasadach.

Zbrodniarze hitlerowscy nie przyznają się do winy Drugi dzień procesu w Norymberdze Mowa oskarżyciela Jacksona

NORYMBERGA, (PAP). — Drugie posiedzenie Międzynarodowego Trybunału Wojkowego rozpoczęło się od wniosku jednego z adwokatów, dr. Dicka, który w imieniu obrony prosił Trybunał o zezwolenie codziennego komunikowania się z oskarżonymi.

Wniosek swój dr. Dick motywował tym, że Trybunał wydał obrońcom zakaz komunikowania się z oskarżonymi w toku rozprawy. Przewodniczący, sędzia Lawrence, odrzucił wniosek obrony, lecz zezwolił na piśmienne komunikowanie się z oskarżonymi.

Następnie złożył wniosek obrońca oskarżonego Rosenberga, prosząc o zarządzenie przerwy, celem skomunikowania się z oskarżonym.

Przewodniczący Lawrence zarządził 15-minutową przerwę, uwzględniając wniosek obrońcy, lecz jednocześnie zaznaczył,

że obrona miała dosyć czasu, żeby omówić całą sprawę z oskarżonymi.

Po przerwie Trybunał przystąpił do przesłuchania oskarżonych, zapytując, czy przyznają się do winy.

Na wezwanie przewodniczącego, do mikrofonu zbliżył się Herman Goering. Zaczął mówić, lecz przewodniczący przerwał mu, zaznaczając, że ma on odpowiedzieć jedynie na pytanie, czy się przyznaje do winy.

Goering odpowiada, że nie przyznaje się do „zarzucanych w akcie oskarżenia czynów”.

Następnie Hess nerwowo wstaje ze swego miejsca i odpowiada „nie”.

Ribbentrop odpowiada cichym głosem „nie przyznaje się do zarzucanych mi w akcie oskarżenia czynów”.

B. marszałek Keitel i reszta oskarżonych,

również odpowiada, że nie przyznaje się do winy.

Przewodniczący oświadcza, że ze względu na chorobę oskarżonego Kaltenbrunera będzie on sądownie zaocznie.

Następnie sąd udziela głównemu oskarżycielowi, przedstawicielowi St. Zjednoczonych, Robertowi Jacksonowi,

„Rozpoczynając pierwszy proces w historii w sprawie zbrodni przeciwko pokojowi światowemu, zdajemy sobie sprawę, że ciąży na nas duża odpowiedzialność — oświadczył prokurator Jackson. Zbrodnie, których będziemy usiłowali dowieść i które ukarzymy, były tak podstępne i tak potworne, że świat cywilizowany nie może przejść nad nimi do porządku dziennego, ponieważ nie mógłby przeżyć ich powtórzenia.

Cztery wielkie mocarstwa odniosły zwycięstwo, lecz zrezygnowały z zemsty, stawiając winnych przed sądem. Jest to bardzo znamienne. Na ławie oskarżonych zasiada 20 złamanych ludzi. Ich los nie jest już sprawą wielkiej wagi. Przeprowadzono przeciwko nim śledztwo. Oskarżeni reprezentują ponure i złowrogie siły, które zaciążyły nad światem i będą ciążyły nad nim jeszcze długo po tym, jak ich ciała zamienią się w proch. Zbrodnie oskarżonych nie wynikają jedynie ze słabości ludzkich, gdyż zostały one dokonane z patologicznym okrucieństwem.

Po pierwszej wojnie światowej zażądano, by narody pokonane, same sądziły swych zbrodniarzy wojennych. Był to wielki błąd. Trybunałowi zostaną przedłożone niezaprzeczalne dowody winy oskarżonych. Przedstawione zostaną wypadki, w które trudno jest uwierzyć. Przedstawiony zostanie cały spis zbrodni, dokonanych przez oskarżonych z żądy władzy. Zjednoczone wysiłki narodów cywilizowanych, pokonały całkowicie niemiecką maszynę wojenną. Rodzaj przestępstw dokonanych przez oskarżonych, jest taki, że sądzić ich muszą narody zwycięskie. W ostatniej wojnie nie było we właściwym tego słowa znaczeniu państw neutralnych, dla tego też, żeby nie powtórzyć błędów z 1918 r., narody zwycięskie same muszą wymierzyć sprawiedliwość.

Anglia uznała nowy rząd węgierski

LONDYN (AFP). Zgodnie z informacjami, nadanymi przez radio budapeszteńskie w stolicy Węgier panuje przekonanie, że po uznaniu nowego rządu węgierskiego przez Anglię i Stany Zjednoczone, mocarstwa te nawiążą pertraktacje, zmierzające do przygotowania traktatu pokojowego dla Węgier.

Cała prasa węgierska wyraża zadowolenie z powodu uznania przez Anglię rządu budapeszteńskiego. Organ socjal-demokratyczny „Nepszawa” podkreśla, że fakt ten stanowi wielki etap na drodze do rozwoju demokratycznego Węgier.

Jawa w ogniu walk

Ruch powstańczy rozrasta się

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że według informacji z wyspy Jawa w wyniku ostatnich krwawych starć powstańcy jawańscy ponieśli wielkie straty. Od 30 tys. do 40 tys. osób zostało zabitych. Port Surabaja jest całkowicie zniszczony. Walka między powstańcami a wojskami angielskimi trwa w dalszym ciągu.

Agencja „International News Service” donosi, że Malajczycy rzucają się pod angielskie czołgi i giną masowo od ognia angielskich karabinów maszynowych. Angielskie oddziały wojskowe zbliżają się w ciągłych walkach do

okregu Surabaji. Sytuacja jest w dalszym ciągu naprężona. Angielskie samoloty bombardowały port Sumenep.

W centralnej części wyspy Jawa w mieście Semerang Malajczycy przeprowadzili nocną akcję, w rezultacie której udało im się rozdzielić wojska angielskie na kilka grup izolowanych. 6 samolotów typu „Sunder Bost” atakowały punkty oporu Malajczyków, rzucając bomby o wadze 500 funtów. Najważniejszy z tych punktów znajduje się na drodze, która służyła jako jedyne połączenie z indyjskimi wojskami, ostatnio odciętym.

Dalszy ciąg obrad Kongresu Zw. Zawodowych

WARSZAWA (PAP). Czwarty dzień obrad Kongresu Związków Zawodowych rozpoczął się referatem tow. Passiniego na temat udziału młodzieży w ruchu zawodowym.

Referat omawia ciężką sytuację młodzieży pracującej w okresie przedwojennym i wyzysk kapitalistów. Nie mając środków materialnych młodzież musiała przeważnie rezygnować z nauki. Pod jarzmem okupanta bohaterska młodzież polska w konspiracyjnych organizacjach walczyła z bandytami hitlerowskimi. Od pierwszej chwili odzyskania wolności młodzież stanęła do pracy by rozpocząć wielkie dzieło odbudowy zniszczonego kraju. Jako przykład nowego stosunku młodzieży do pracy mówca przytacza dane dotyczące młodzieżowego wyścigu pracy, dzięki któremu zwiększyła się przeciętna wydajność młodszych robotników o 40-50%. Na czele żądań i bolączek młodzieży wysuwa się sprawa faktycznego bezpłatnego nauczania.

Koniecznym jest zaprowadzenie sieci szkół wieczorowych i zawodowych, rozbudowa burs szkolnych i akademickich, wprowadzenie stypendiów dla młodzieży szkolnej, które zapewni jej normalne studia. Wstępne lata na wyższych uczelniach muszą się zapieścić najzdolniejszymi robotnikami.

W celu dokształcania młodzieży pracującej należy wreszcie wprowadzić 30-godzinny tydzień pracy, aby dać jej możliwość podniesienia wiedzy i kwalifikacji. Należy w praktyce przełamać niesłuszną niesprawiedliwą zasadę niższych płac młodzieży, jako przeżytku okresu kapitalistycznego. Młodzież musi się czuć na równych prawach ze starszymi, w chwili, gdy spełnia te same obowiązki co i starsi. Dlatego też należy wprowadzić przedstawicieli młodzieży do Rad Zakładowych. Musimy przywrócić odebrane młodzieży przez sanację prawo głosu. W Polsce demokratycznej każdy obywatel po ukończeniu 18-ku lat życia musi mieć czynne i bierne prawo wyborcze.

Po referacie tow. Passiniego na salę wchodzi owacyjnie witana delegacja młodzieży, uczestników wyścigu pracy. Po odczytaniu nazwisk zwycięzców w wyścigu pracy przez tow. Passiniego nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomów, przy czym uchwalono poza nagrodami odznaczyć ich żetonami kongresu. Młodzież odznaczona dyplomami otrzyma dodatkowo 15-dniowy pobyt w Zakopanym.

Na trybunę wchodzi przedstawiciel młodzieży robotniczej Łodzi, który dziękuje za odznaczenia i zapewnia, że młodzież będzie świecić przykładem w pracy nad odbudową zniszczonego kraju. Mówca apeluje, aby za przykładem Łodzi młodzież z innych stron kraju zorganizowała wyścigi pracy.

Skości na salę wchodzi delegacja młodzieży śląskiej, entuzjastycznie powitana przez obecnych. Przewodniczący odczytał zebraniem nadeszły do Prezydenta list młodzieży śląskiej, którym deklaruje ona dzień pracy na wydobycie węgla dla szkół w całej Polsce. Jest przygotowany pierwszy transport 1000 ton węgla przeznaczony dla Warszawy, który w najbliższym czasie przybędzie do stolicy. Kongres postanowił delegację młodzieży śląskiej odznaczyć pamiątkowymi żetonami.

W imieniu młodzieży robotniczej Śląska zabrał głos robotnik huty „Zygmunt” zapewniając, że młodzież śląska szczerze przystąpiła do odbudowy Polski. Następnie tow. Passini wniósł do Prezydium rezolucję zawierającą postulaty młodzieży.

Na trybunę wchodzi przedstawicielka radzieckiej delegacji, która składa w imię niu wielomilionowej armii kobiet radzieckich i w imieniu radzieckiej delegacji życzenia pomyślnego zrealizowania wszystkich planów, zakreślonych przez kongres i umocnienia przyjaźni pomiędzy wszystkimi miłującymi wolność narodami. Następnie wznosi okrzyk na cześć wolnej demokratycznej Polski, pracujących kobiet polskich i niezachwianej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Następnie przemawia tow. Sobczak z Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, która w imieniu pracujących kobiet Warszawy domaga się zerwania ze złą przeszłości, jaką jest odsuwanie kobiet na drugi plan w życiu politycznym i zawodowym.

Na wniosek przewodniczącego zebrani postanowili z okazji 70-lecia urodzin przewodniczącego Najwyższej Rady ZSRR Kalinina wysłać depesze gratulacyjne następującej treści: „Pierwszy kongres Związków Zawodowych w Polsce przesyła Przewodniczącemu Najwyższej Rady ZSRR tow. Kalininowi z okazji 70-lecia jego urodzin serdeczne życzenia w przekonaniu, że jeszcze długie lata będzie pracował dla dobra proletariatu, w jego walce o przebudowę świata w imię ideału wolności i sprawiedliwości społecznej”.

Skości na trybunę wchodzi tow. Tomasz Murray (Edynburg - Szkocja), który brał udział w zjeździe Dąbrowszczaków, a obecnie znajduje się w charakterze gościa na kongresie. Gość brytyjski oświadcza na wstępie, że jako członek angielskich ZZ i jako gość Dąbrowszczaków w bry-

tyjskiej międzynarodowej brygadzie walczył za demokrację i wolność, śledzi z podziwem rozwój polskich związków zawodowych.

Uczestniczył on w podobnym kongresie w Wielkiej Brytanii i innych państwach, ale żaden kongres nie wywarł na nim takiego wrażenia, jak obecny „Wasze ZZ i obecny kongres jest najlepszym dowodem, że naród nasz wykazuje najwyższą dojrzałość demokratyczną. Widziałem dowody straszliwej ceni, którą musieliście zapłacić za zwycięstwo nad faszyzmem, ale spotkałem się również z przywódcami ZZ i rad zakładowych, z waszą młodzieżą i czołowymi osobistościami waszego rządu. Ludzie ci są zdecydowani, świadomi i silni, wierzą, że uwieńczyą oni pełnym sukcesem dzieło odbudowy nowej, demokratycznej Polski, wielkiej Polski.

Mówca kończy okrzykiem na cześć jednolitego ruchu klasy robotniczej na całym świecie.

Następny mówca tow. Czerwiński omówił walkę wyzwolenia narodu polskiego, podkreślając jego niezłomną postawę w ciężkim okresie okupacji, oraz domagając się należytej oceny osiągnięć naszego narodu na międzynarodowej widowni politycznej.

Skości na trybunę wstąpił członek Komisji Centralnej Związków Zawodowych, który w imieniu kongresu wygłosił oświadczenie, dziękując Sydneyowi Hillmanowi, delegatowi Stanów Zjednoczonych w Paryżu za rolę, odegraną przezeń w utworzeniu światowej konfederacji Związków Zawodowych. Uczestnicy kongresu burliwymi oklaskami wyrazili swą wdzięczność dla przywódcy amerykańskich organizacji zawodowych.

Następni mówcy tow. Kulczycki i Hoffman, omawiając sprawę zrównania kobiet w uposażeniach pracowniczych, wyrazili przekonanie, że kongres będzie punktem zwrotnym w traktowaniu tego zagadnienia.

W niedzielę wybory w Austrii

LONDYN (PAP). W Austrii odbędą się wybory do parlamentu w niedzielę, dnia 25 listopada br. W wyborach wezmą udział wszystkie partie zorganizowane dotychczas na terenie Austrii. Główna walka wyborcza rozegra się pomiędzy partią

Następnie kongres przeszedł do dyskusji nad projektem statutu zrzeszenia pracowniczych związków zawodowych.

W tym momencie przybył na salę Minister Przemysłu Hilary Minc, którego uczestnicy obrad entuzjastycznie powitali.

Na trybunę prezydium wstępuje członek delegacji bułgarskiej, która wręcza upominek od bułgarskich związków zawodowych dla bratniej organizacji w Polsce. Jest to mała srebra, wyobrażająca glob ziemski z wyrutą na podstawie nazwą ojczyzny ofiarodawców.

Skości kongres uchwalił jednomyślnie wysłać do prezydenta Trumana depesze treści następującej: „Pierwszy kongres zjednoczonych i niezależnych Związków Zawodowych w Polsce, obradujący na ruinach zniszczonej przez hitlerizm Warszawy dn. 18 — 21 listopada 1945 r. przesyła Panu Prezydentowi słowa wielkiego uznania i wdzięczności za odniesione przez Stany Zjednoczone wespół z narodami Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego zwycięstwo nad wrogiem klasy pracującej i całej ludzkości — faszyzmu. Klasa robotnicza Polski wyraża przekonanie, że tak jak w okresie wojny, tak samo po jej zakończeniu narody zwycięskie na czele z Ameryką, Wielką Brytanią i Rosją Radziecką w zgodnej i szczerzej współpracy stworzą podstawy dla ugruntowania pokoju powszechnego i zwycięstwa wolności nad niewolą, sprawiedliwości społecznej nad wyzyskiem i nędzą ekonomiczną świata pracy.

W walce o utrwalenie pokoju powszechnego i w obronie wolności i demokracji klasa robotnicza Polski oddaje siły zjednoczonego w Związkach Zawodowych polskiego proletariatu”.

Depesze analogicznej treści uchwalono wysłać do rządu Wielkiej Brytanii.

Co będzie z niemiecką flotą handlową

LONDYN (PAP). Na posiedzeniu sojuszników rady kontrolnej w Berlinie postanowiono powołać specjalną komisję dla spraw niemieckiej floty handlowej, w skład której wejdą przedstawiciele W.

Brytanii, St. Zjednoczonych i Zw. Radzieckiego. Dla potrzeb wewnętrznych Niemcy zatrzymają statki o łącznym tonażu 175 tys. ton, reszta zaś będzie podzielona pomiędzy państwa sojusznicze.

„Asceia” Rosenberg - milionrem

BERLIN (PAP). Władze okupacyjne znalazły przypadkowo testament Alfreda Rosenberga, który, jak wiadomo — należy do głównych przestępców wojennych. Rosenberg, którego hitlerowcy przedstawia-

li jako „ideowego ascetę”, był, jak wynika z testamentu, multimilionerem. Majątek jego /w gotówce i przedmiotach wartościowych, przedstawiał wartość 15 milionów dolarów.

Portugalia ukrywa gestapowców

LONDYN (PAP). Policja portugalska ujęła 2 gestapowców, których miano na żądanie komisji sojuszniczej przewieźć samolotem do Niemiec. Pozostawieni pod słowem honoru na wolności, nie stawili się oni na lotnisko w oznaczonym terminie.

Policja poszukuje jeszcze innych gestapowców, ukrywających się w Hiszpanii, wśród których znajduje się sekretarz Seyss-Inquarta Wissman. Jak wiadomo Seyss Inquart odpowiada obecnie jako przestępca wojenny przed trybunałem międzynarodowym w Norymberdze.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Madrytu, że na żądanie sojuszniczej komisji kontrolnej w Berlinie 250 wybitnych hitlerowców zostanie w najbliższych dniach oddanych do Niemiec przez władze hiszpańskie.

Wśród przymusowych repatriantów znajdują się przedstawiciele dyplomatyczni, przywódcy Gestapo i wielcy przemysłowcy oraz kierownik hiszpańskiego oddziału partii narodowo-socjalistycznej Thomsen, który w chwili obecnej znajduje się w więzieniu za nielegalny handel narkotykami.

LONDYN (PAP). Międzysojusznicza Rada Kontrolna zwróciła się 10 września rb. do Hiszpanii, Portugalii i innych państw neutralnych z żądaniem dostawienia na terytorium Rzeszy niemieckiej niepożądanych Niemców, do których zalicza się pod-
rzedniejszych przestępców wojennych, u-

W starożytnym Rzymie środkiem miarą były t. zw. Idy, które — według naszego rachunku kalendarzowego przypadały na dzień trzynasty. Ten trzynasty dzień w miesiącu był zarazem w Rzymie dniem płatności długów, czyli odgrywał taką samą rolę, jak termin „ultimo” w nowożytnych stosunkach finansowych. Idy uważano więc za dzień przykry, przynoszący trudności i kłopoty, „fatalny”.

I oto — proszę pomyśleć: Na skutek skrajania terminu Id z obowiązkiem płatności należności, na skutek związania tego terminu z naszą późniejszą kalendarzową trzynastką, liczba 13 zaczęła uchodzić powszechnie za liczbę fatalną, feralną, przynoszącą nieszczęście. Jeszcze dziś w epoce radia, telewizji i wyzwolonej energii atomowej, nie brak ludzi, którzy trzymając się upórcozliwie tego przesądu, nie rozpoczynają 13-go żadnej pracy, nie wyruszają w podróż, nie nawiązują żadnych stosunków finansowych czy handlowych. Przesąd jest tak głęboko ugruntowany, że w wielu domach i hotelach nie znajdujemy w spisie lokali trzynastki, a w ruchu pociągów lub tramwajów unika się również oznaczania ich numerem 13.

Niektórzy próbują „dowcipnie” oszukać los trzynastkowy, zastępując „feralną” cyfrą numerem 12-A. Jest to, naturalnie, całkiem bezsensowna i nielogiczna operacja, skoro bowiem ktoś wierzy w możliwość działania wrogich człowiekowi, tajemniczych sił, kryjących się za trzynastką, nie powinien tym siłom odmawiać pewnego minimum inteligencji i sprytu. Złośliwe moce poznałyby się przecież na podstępie i czyniłyby swoje dzieło pod osłoną 12-A.

Ale żart na stronę. Historia „fatalnej” trzynastki jest jednym z wielu dowodów, jak to w sposób czasem bardzo dziwny i nieoczekiwany sprawy gospodarcze mogą wpłynąć na powstawanie wierzeń, przesądów, zabobonów. Kwestia zwrotu długów w określonym terminie urabia na całe wieki w świadomości ludzi wiarę w rzekome istnienie jakichś tajemniczych związków pomiędzy cyfrą 13 a codziennymi czynnościami człowieka. To sprzeczne z rozumem, na niczym w istocie nie oparte „przekonanie” dociera do tak głębokich pokładów świadomości, że zabobonnego lęku przed trzynastką nie mogą się nigdy wyzbyć nawet ludzie światli i inteligentni. Siłą dziedziczości zakorzenione, przesądy nie łatwo dają się unicestwić argumentami rozumu. Walka z tą pozarozumową, instyktowną, atawistyczną resztą jest sprawą najtrudniejszą.

„Nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz — przeciwnie — byt społeczny ludzi, określa ich świadomość” — głosi jedna z podstawowych tez marksizmu. Jej prawdziwość możemy stwierdzić na każdym kroku, choćby w takim okrucieństwie historycznym, jak pochodzenie „feralnej” trzynastki. Ten przesąd, jak wiele innych, nie powstał tak ni stąd ni zowąd, nie został po prostu wymyślony, lecz trafił do świadomości społeczeństw na skutek istnienia w swoim czasie pewnych szczegółów realnego bytu, pewnych zjawisk natury społeczno-gospodarczej. „Feralna” trzynastka oddać może jednak duże usługi, jeśli przyczyni się do stwierdzenia i zrozumienia tych niewątpliwych zależności dziejowych.

B.

Dynamo — Arsenal 4:3

LONDYN (PAP). Trzecie spotkanie molskiej drużyny piłki nożnej Dynamo, bawiącej na tournée po W. Brytanii, zakończyło się zwycięstwem doskonałe grającej drużyny radzieckiej nad jedną z najslawniejszych drużyn świata, Arsenalem, w stosunku 4:3 (2:3).

Obie drużyny grały b. ostro, lecz faire.

Z życia politycznego

WARSZAWA, (PAP). — Minister Spraw Zagranicznych, Wincenty Rzymowski, przyjął w dniu wczorajszym, w obecności wiceministra Spraw Zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego i dyr. dep. politycznego MSZ, ministra pełnomocnego, Józefa Olszewskiego — jugosłowiańskiego ministra handlu i zaopatrzenia, inż. Nicola Petrovica, bawiącego w Polsce dla przeprowadzenia rozmów z rządem Rzplitej Polskiej w sprawie rokowań handlowych polsko-jugosłowiańskich.

— Minister Spraw Zagranicznych, Wincenty Rzymowski, przyjął w dniu wczorajszym w obecności wiceministra Spraw Zagranicznych, Z. Modzelewskiego, ambasadora W. Brytanii, Cavendish Benticka.

Stosunki polsko-albańskie

BELGRAD (PAP). Przemawiając na uroczystości, z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia Tirany, premier Albanii, generał bryg. Hodža poruszył sprawę uznania rządu albańskiego przez Polskę, w następujących słowach: „Z narodem polskim jesteśmy związani wspólnymi cierpieniami ofiarami i walką. Będziemy strzec i wzmacniać przyjaźń, istniejącą między narodem polskim i Albanią”.

Jak to było na prawdę?

Udział ZSRR w zwycięstwie

Jednym z ulubionych chwytów szeptanej propagandy, której trzonem bywa również dobrze magiel, jak modna kawiarnia lub elegancki gabinet łapownika, jest twierdzenie o małym wkładzie wojskowo - technicznym Związku Radzieckiego w dzieło wspólnego zwycięstwa. Rosja — usiłując dowodzić agenci przyczyniła się do pogromu hitlerizmu, ponieważ cały niemal sprzęt wojenny, użyty przez armię radziecką, dostarczony został z zagranicy; bez tej pomocy Rosja nigdy by sobie nie dała rady z najazdem niemieckim, a z tego wniosku, że Anglosasi potrafiliby i sami rozprawić się z Niemcami, w najgorszym zaś dla nas razie rozprawa ta potrwałaby nieco dłużej, niż do maja br.

Nie trzeba być fachowym strategiem ani absolutem akademii wojskowej, aby uznać od razu absurdalność podobnych dowodzeń. Istnienie frontu wschodniego nie tylko wiązało i kruszyło od r. 1941 olbrzymie siły niemieckie, ale stało się w istocie czynnikiem rozstrzygającym o wspólnym zwycięstwie. Wbrew poglądom, głoszonym perfidnie przez pomniejszycieli realnej zasługi, niedowzuszczający wyraz przekonaniu i wadze i znaczeniu operacji wojsk radzieckich dali tak znakomici dowódcy alianccy, jak gen. Eisenhower, gen. Marshall, marsz Montgomery i wielu innych.

Na tym miejscu zajmijmy się tylko jednym — zobaczmy w kilku cyfrach rzekomą słabość radzieckiego przemysłu wojennego, dając zarazem prawdziwe pojęcie o bojowej wartości produkcji radzieckiej.

W ciągu trzech lat sojusznicy dostarczyli ZSRR — według statystyki urzędowej — 12.265 samolotów. W tym samym czasie jedna tylko fabryka na Uralu wyprodukowała 18.000 samolotów. Liczba dział różnego kalibru, otrzymanych z zagranicy, wynosiła ogółem — 11.500, podczas gdy jedne tylko zakłady im. Stalina wyprodukowały w tym okresie z górą 100.000 armat. Podobny stosunek zachodzi między liczbą wyprodukowanych w Rosji a dostarczonych jej przez sojuszników — czołgów.

Ale ilość — powie nie jeden — to jeszcze nie wszystko, chodzi przecież też o jakość. Stłuszenie. A zatem posłuchajmy, co mówią fachowcy wojskowi.

Sredni czołg sowiecki „T.34” należy dziś do najlepszych w świecie; wykazał swe zalety w ciągu czterech lat wojny, ulegając tylko nieznacznej modyfikacji. Spawane elektrycznością, czołgowe pancerze rosyjskie okazały się znacznie odporniejsze od płyt niemieckich. Pancerza ciężkiego czołgu radzieckiego typu „KW” nie przebijała artyleria niemiecka. Ruchliwa przeciwpancerna, wynalazek rosyjski, okazała się ze względu na daleki dystans działania, o wiele skuteczniejsza, niż hitlerowski „pancerfaust”.

Celność i dalekosiężność artylerii radzieckiej zapewniły jej przewagę nad niemiecką. Lekkość dział mniejszych kalibrów pozwoliła na zastosowanie ich bezpośrednio w natarciach szyków piechoty. Postrachem Niemców stały się słynne „katusze”. Szczegóły ich budowy pozostają tajemnicą radzieckich konstruktorów, wiadomo jednak, że są to moździerze salwowe, wyrzucające straszliwe pociski o napędzie rakietowym. Pierwszy egzamin bojowy zdały „katusze” już w bitwie stalingradzkiej, miażdżąc wprost Niemców siłą swego ogniowego działania.

Sowieckie samoloty myśliwskie „Jakowlew 9”

CIERPIENIA

WATROBY i woreczka żółciowego usuwają
Magistra
ZIOLA WOLSKIEGO
„BILLOSA” Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Wytwórnia: Warszawa, Nowogrodzka 12.

W kilku wierszach

— General Eisenhower oświadczył, że obywatelska służba wojskowa w Stanach Zjednoczonych powinna trwać przynajmniej 1 rok.
— W Sofii na ulicy pomiędzy ministerstwem spraw zagranicznych a parlamentem wybuchła bomba, która zabiła jednego mężczyznę i ciężko raniła jedną z przechodzących kobiet.

— Na przedmieściach Rzymu uzbrojone bandy napadły na pociąg UNRRY, wiozący zapasy żywności, odzieży i lekarstw. Policja oddała do uczestników band kilka strzałów rewolwerowych, w następstwie czego wywiązała się formalna bitwa.

— Po powrocie z Ameryki premier Attlee został przyjęty przez króla i złożył mu sprawozdanie ze swych rozmów z prezydentem Trumanem i premierem kanadyjskim Mackenzie Kingiem.

— Sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Saillant oświadczył, korespondentowi agencji „France Presse”, że zamierza w grudniu udać się do Grecji, aby być obecnym podczas wyborów.

— W przyszłych wyborach we Włoszech weźmie po raz pierwszy udział 300 tys. zakonnice.

i „Lawoczkin 2” okazały się szybsze i zwinniejsze w manewrze od okrzyczanych niemieckich „Messerschmidtów”. Sowiecki samolot szturmowy „Iluszin 2” używany był do niszczenia celów naziemnych z lotu niskiego (200 — 300 m). Niski lot nie tylko ułatwiał zaskoczenie, ale utrudniał zarazem działalność nieprzyjacielskiej artylerii przeciwlotniczej; przed bronią strzelecką ochrania „Iluszin” specjalny pancerz. Równorzędnego typu samolotu szturmowego nie zdołali Niemcy skonstruować do końca wojny, mimo że reklama goebbelsowska głosiła cuda o wynalazczości techników niemieckich.

Oto — bynajmniej nie zamknięty — szereg obiektywnych faktów, których prawdziwość podkreślona została dobitnie przebiegiem kampanii wojennej. Od połowy r. 1943 Armia Czerwona biła Niemców wciąż rosnącą ilością produkowanego we własnych zakładach sprzętu bojowego, zaś co do jakości tego sprzętu wyprzedziła ich znacznie wcześniej.

Tak wygląda prawda o technicznych elementach zwycięskiego udziału ZSRR w wojnie z hitlerizmem — a prawdy tej nie zdoła zaćmić tendencyjna gadanina rozmaitych jego pogrobowców, którzy z natury rzeczy muszą być jednocześnie wrogami państwa radzieckiego.

Minister amerykański alarmuje:

Brak węgla wywołać może chaos w całej Europie

W jaki sposób zwiększyć wydajność kopalń?

Minister opał Stanów Zjednoczonych opublikował w brytyjskim dzienniku „Daily Mail” artykuł, w którym rozpatruje zagadnienia związane z trudnościami opałowymi w Europie.

Nie potrzeba przepowiedni meteorologicznych, aby stwierdzić, że nadchodząca zima będzie najzimniejszą zimą, jaka kiedykolwiek istniała na świecie.

Ludność Stanów Zjednoczonych otrzymała ilość węgla tylko w 80 proc. odpowiadającą jej potrzebom. Ale choć nasze domy będą niefodstatecznie opalone. To w porównaniu z mieszkańcami w Europie będziemy się czuli tej zimy tak ciepło jak owce w wełnianym, puszystym kożuchu.

Europa będzie drzeć z zimna. Ostatnie obliczenia wykazują, że brak węgla w Europie osiągnie 25.000.000 ton.

Głód węgla wywołać może powszechny chaos w całej Europie. W twierdzeniu tym nie ma cienia przesady:

DO CZEGO DOPROWADZI BRAK WĘGLA

Bez węgla transport kolejowy ulegnie zwolnieniu lub nawet zupełnemu zahamowaniu. Bez transportu kolejowego nie będzie można przewieźć do miast żywności, (której i tak jest w Europie dzisiaj niewiele). Mróz i głód zabić może ty-

siące istot ludzkich, a zwłaszcza dzieci.

Ażebym dowieść, co znaczy dla państw Europy brak węgla, weźmy jako przykład kraj o dość specyficznych warunkach — Holandię.

ELEKTROWNIE W HOLANDII UNIERUCHOMIONE

Z powodu braku opału — unieruchomione są w Holandii elektrownie. Ponieważ elektrownie nie działają — większość zakładów przemysłowych stanęła. Szerzy się w całym kraju bezrobocie. Z powodu braku węgla nie działają pociągi, koleje elektryczne, statki parowe. Większość stacji radiowych nie działa, wskutek czego — nie można wydawać gazet. Brak wiadomości wywołuje w życiu państwowym chaos, ludzie ulegają panicznemu nastrojowi.

Ażebym zapewnić mieszkańcom choć trochę ciepła w zimie — Holandia wycina masowo lasy, a ludność wyrwa drewniane kostki, którymi wybrukowane są ulice. Wierzyć, że ludność Europy przetrzyma tę tragiczną sytuację — znaczyłoby wierzyć w cuda.

MAŁA WYDAJNOŚĆ KOPALŃ EUROPEJSKICH

Mając wszystko to na względzie — dochodzę do wniosku, że Stany Zjednoczone

Aspergillina przewyższa penicillinę

MOSKWA (United Press). Profesor rosyjski, Krassinikov, kierownik Instytutu Mikrobiologicznego przy Akademii Umiejętności oświadczył, że wynaleziony został nowy środek leczniczy aspergillina, przypominająca, lecz pod wieloma względami przewyższająca znacznie penicillinę. Słynny biolog radziecki oświadczył przedstawicielom prasy, że aspergillina oddaje wielkie usługi przy leczeniu dyftrytu, a — po zakończeniu będących obecnie w toku doświadczeń — okaże się zapewne, że stanowi ona doskonałe antidotum przeciw tyfusowi i wszelkim zapaleniom kiszek. Aspergillina w stanie płynnym stosuje się do zalewania ran pooperacyjnych.

powinny dostarczyć zniszczonym krajom Europy — zaczynając natychmiast — do dnia 1 stycznia 1946 r. 6 milionów ton amerykańskiego węgla.

Decyzja ta stworzyć może w naszym kraju trudności opałowe i wydatnie zwiększyć brak węgla dla naszego własnego użytku. Będziemy musieli być może zmniejszyć dostawy węgla dla przemysłu i częściowo pozamykać niektóre fabryki. Będziemy musieli, być może, zmniejszyć nawet ustaloną ilość węgla dla prywatnego użytku, która i tak już wynosi tylko 80 proc. przedwojennego zapotrzebowania.

Najgorszym w całym tym zagadnieniu jest fakt, że produkcja kopalń europejskich jest dzisiaj znikoma.

Jedynymi wydajnymi źródłami węgla dla zaspokojenia potrzeb europejskich są: zagłębie Ruhry i Saary oraz Śląsk. Niemcy produkowały 1.000.000 ton węgla dziennie. Dzisiaj cała ich produkcja sięga zaledwie 60.000 ton czyli 6 proc. normy. Większa część tego węgla zostaje zużyta w okręgach położonych w bliskości kopalń. Choć w Belgii i Holandii sytuacja nie przedstawia się, jeżeli chodzi o wydajność kopalń, aż tak źle — to jednak produkcja sięga w tych krajach jedynie połowy wydajności normalnej.

Głównymi przyczynami tego stanu rzeczy są: zniszczenia wojenne, życie maszyn, brak górników, i, może przede wszystkim, brak żywności. Podstawowa racja żywnościowa dla ludności niemieckiej wynosi 1110 kalorii. W krajach sprzymierzonych racje nie są dużo wyższe. 1.100 kalorii — to trzy kawałki chleba i miska zupy.

Sprawa podniesienia racji żywnościowych dla górników omawiana była na konferencji Wielkiej Trójki w Poczdamie.

TRZEBA KONIECZNIE ZWIĘKSZYĆ PRODUKCJĘ

Dzisiaj, natychmiast, znaleźć musimy środki dla zwiększenia produkcji węgla.

6 milionów ton, które dostarczyć chcemy Europie, nie może pokryć zapotrzebowania, zwłaszcza, że pewna ich część zużyta zostanie na cele naszych wojsk okupacyjnych, a część na zwrot węgla, który został zatekwirowany przez nasze armie w różnych krajach Europy.

Naszym pierwszym więc i najważniejszym w tej chwili zadaniem, jest zabezpieczenie górnikom europejskim dostatecznej ilości żywności, i w ten sposób zwiększenia ich wydajności pracy.

Musimy ograniczyć użytkowanie węgla niemieckiego do najbardziej tylko koniecznych gałęzi przemysłu. Cała produkcja, poza pewną ilością, przydzieloną niemieckiej ludności cywilnej, musi być eksportowana do krajów, zrujnowanych przez niemiecką okupację.

**

Sytuacja węglowa w Polsce następcza jeszcze także wiele trudności dla życia gospodarczego. Jedno wszakże możemy stwierdzić z głębokim zadowoleniem. Pod względem wydajności produkcji w stosunku do naszych możliwości jesteśmy na jednym z pierwszych miejsc w świecie.

Górnicy polscy przez swą wyteżoną pracę zasłużyli sobie na uznanie całego społeczeństwa.

PRZEGŁĄD PRASY

BEZPIECZEŃSTWO STOLICY

Powtarzające się w Warszawie napady rabunkowe wywołują następujące uwagi „Życia Warszawy”:

Bezpieczeństwo w stolicy musi być zapewnione. Zniknąć muszą z jej terenu grasujące, uzbrojone bandy, występujące pod różnymi postaciami, a niejednokrotnie w mundurach wojskowych. Nie będziemy analizować ich składu. Odnajdźcie się tam wszystko — od zwykłych rabusiów, często dezerterów, do łobuzów NSZ-owskich włącznie. Jedno nie ulega wątpliwości — kanalia jest już „rodzima”, „własna” i nie ma co sobie ostyżać zębów na „sojusznikach”.

Należy więc w pierwszym rzędzie niezwłocznie przeprowadzić surową kontrolę w celu wykrycia wszystkich tych, którzy nielegalnie posiadają broń. Nielegalnie posiadający broń winni być stawiani pod Sąd Doraźny. Wymiar kary winien być najwyższy. Tą karą jest — kara śmierci.

Organy kontrolujące winny być za wykrycie nielegalnie posiadanej broni specjalnie wynagradzane, misja ich bowiem będzie trudna i z pewnością niebezpieczna. Do przeprowadzenia tych czynności muszą być dobierani ludzie rzetelni i uczciwi.

Nadto muszą być wyznaczane stałe patrole lotne najlepiej zmotoryzowane, któreby trwale czuwały w poszczególnych dzielnicach. Zarówno środki motorowe na ten cel jak i paliwo muszą się znaleźć.

Należy wreszcie skoordynować siły wszystkich formacji i organów, znajdujących się na terenie Warszawy i zapewnić akcji jednolitą linię i kierownictwo.

Zapewnienie warunków bezpieczeństwa w stolicy jest nakazem chwili. Domaga się tego pracująca ludność Warszawy, wymaga tego miasto, któremu normalny tok jego pracy winien być

bezwzględnie zapewniony i zabezpieczony.

NACJONALIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW

W związku z obradami Kongresu Związków Zawodowych „Głos Ludu” pisze:

Należy znacjonalizować te przedsiębiorstwa, które były dotąd pod tzw. Tymczasowym Zarządem Państwowym i które, choćby z tego względu, że były odbudowane wysiłkiem klasy robotniczej, nie mogą wrócić ponownie do rąk prywatnych posiadaczy. Postulat ten wysunięty był już na ostatnim posiedzeniu CKW PPS i KC PPR — obecnie za jego realizacją opowiedział się Kongres Związków Zawodowych. W uchwalonej rezolucji Kongres domaga się od Rządu natychmiastowego przystąpienia do nacjonalizacji tych przedsiębiorstw.

Zadanie to jest odpowiedzialnością zjednoczonej w Związkach Zawodowych klasy robotniczej na wszelkie zakusy, zmierzające do reprivatyzacji zakładów przemysłowych, znajdujących się pod Tymczasowym Zarządem Państwowym. Usiłowań idących w tym kierunku mieliśmy w ostatnich czasach немало. Wokół tych zakładów kręciły się różni amatorzy dobrych zysków i przy pomocy nacisku na tych czy innych urzędników państwowych, drogą wykorzystywania różnych prywatnych znajomości i protekcji stawali się dostawcami tych zakładów w swoje ręce.

Polska klasa robotnicza zorganizowana w potężnych, ponad milion członków liczących, związkach zawodowych jest dość silna, aby przeprowadzić swoje postulaty — wielki i średni przemysł będzie znacjonalizowany. Wszelki dochód z tego przemysłu będzie wtedy mógł być zużyty na potrzeby państwa i narodu, a nie będzie wylał do kieszeni prywatnych kapitalistów. Nacjonalizacja ta idzie nie tylko po linii interesów klasy robotniczej, ale i całego narodu.

Intuicja -- szpiegostwo czy bluff

(Korespondencja własna).

Londyn w listopadzie 1945 r.

Z różnych tajemnic, które strzegł Sztab Główny Amerykańskich Sił Zbrojnych z pewnością najpilniej chroniona była produkcja bomby atomowej. Mimo to amerykańskie wytwórnie filmowe „zwęchały” sensację i oto niemal nazajutrz po zrzuconiu bomb atomowych na Japonię, pękła bomba w Ameryce: wytwórnia R.K.O. Radio zademonstrowała swój film o bombie atomowej, zdawna gotów i trzymany w tajemnicy.

„PIERWSZY YANKES W TOKIO”

Oto charakterystyczny tytuł sensacyjnego filmu, poświęconego w całości „tajemniczej broni”, która „zdecyduje o wojnie”. Pół roku leżał film w magazynie wytwórni, gdyż dyrektorzy dobrze wiedzieli, czym grozi przedwczesne uchylenie zasłony. Premiera mogła być odbyć się już 8 sierpnia, lecz reżyser filmu William Wyler zrozumiał, że podniesie znacznie wartość kasową obrazu, z chwilą, gdy często używane w tekście słowa „tajemnicza broń”, zamieni na właściwą nazwę wynalazku. Wreszcie niejasne zakończenie filmu, w którym miastą japońskie bez wyraźnego podanego powodu „seriami wylatują w powietrze” uzupełnił „autentycznymi” zdjęciami wybuchu pierwszej bomby, oczywiście „made in Hollywood”.

„DOM PRZY 92 ULICY”

Znakomity reżyser amerykański, twórca filmów „Peter Ibbetson” i „W cieniu samotnej sosny” Henry Hathaway pozazdrościł sukcesu swemu koledze i copredziej wypuścił tak samo w czasie wojny i w sekrecie nakręcony film p.t. „Dom przy 92 ulicy”. Szajka szpiegów hitlerowskich stała się z sztabu amerykańskiego wykreść fascynującą „formułę nr. 78”. Po wielu nie zwykłych perypetiach formuła zostaje uratowana (przed odcyfrowaniem). Sztab amerykański oddycha i... wygrywa wojnę z Japonią!

WYMOWA DWU FILMÓW.

Tematy obu filmów są na tyle jasne, że nie można mieć żadnych wątpliwości. Ktoś w Ameryce — mówiąc popularnie — wiedział, „że dzwoni” nie wiedział tylko „w jakim kościele”. Ktoś dostarczył obu wytwórniom danych, na których oparte zostały scenariusze wreszcie ktoś ostrzegł, że filmów tych „nie wypada” pokazać cenzurze przed ewenementem, który niewątpliwie nastąpi.

To też po premierach amerykańskich powstał prawdziwy rumor. Podczas gdy przeciętny obywatel (w przeciwieństwie do ogłupianych zapowiedziami V-Waffe — Niemców) pojęcia nie miał o nadchodzącym wynalazku, wytwórnie filmowe jednak wiedziały...

Jedne gazety były zdania, że to jawne

szpiegostwo, które mogło przez niedyskrecję zaszkodzić Ameryce w decydującej chwili, inne skłonne są przypisać wszystko „genialnej” intuicji, ostatnie wreszcie twierdzą, że wszystko jest zwykłym bluffem, gdyż w filmach nie ma żadnych szcze-gółów.

CO MÓWI LONDYN?

Premiera filmu „Dom przy 92 ulicy” odbyła się tutaj z wielką pompą. Zaproszono dosłownie wszystkich dziennikarzy. I co ujrzelśmy? Jest to niewątpliwie znakomity film sensacyjny, trzymający nawet stałych bywalców filmowych w nieustannym napięciu. Nowa gwiazda szwedzka Signe Hasso jest doskonałą w zagadkowej, dopiero pod koniec filmu wyjaśnionej roli.

Natomiast zarzucanie temu filmowi niedozwolonego szpiegostwa wydaje mi się przesadą. Wraz z tytułem obrazu czytamy z satysfakcją napis: „Większa część filmu została nakręcona na podstawie autentycznych dokumentów kontrwywiadu amerykańskiego, dostarczonych nam przez wydział i t.d. i t.d.”. O wykradzeniu nie może być mowy. Pamiętamy film „Zeznanie szpiega”, w którym ukazano nam autentyczne zdjęcia najtajniejszych papierów kontrwywiadu.

Nasuwa się tylko jedno zastrzeżenie. Dokumenty dotyczą akcji szpiegowskiej, nie ma w nich nic o samych przygotowaniach

przewrotu atomowego. Kto podał tę myśl filmowcom?

DEPARTAMENT MIN. WOJNY MILCZY...

Gazety angielskie podniosły „wielki krzyk” w okół tego filmu. Jest to trzeci z rzędu obraz amerykański, z którego wynikać ma, że tylko dzięki Ameryce wojna została wygrana. Na ten temat kursują po Londynie żarty: Kto wygrał bitwę o Anglię? Amerykanie. Kto wygrał na Pacyfiku? Amerykanie. Kto wygrał w Stalingradzie? Amerykanie. „Tego już zupełnie nie rozumiem” — przeczy ktoś trzeźwiejszy — „przecież ich tam nie było”. — „Właśnie dla tego” odpowiada ulica londyńska. Film „Dom przy 92 ulicy” sugeruje, że gdyby nie „formuła 78” wojna trwałaby do roku 1950, a ta formuła to tylko USA.

Atmosfera doszła do najwyższego napięcia, gdy któryś z dziennikarzy rzucił pytanie, czy tajemnica bomby atomowej była istotnie ukryta pod wzorem nr. 72. Amerykańskie ministerstwo wojny nie odpowiedziało na wszystkie te pytania. Film jest znakomitą reklamą potęgi zła oceanu a reklama jest w USA zawsze mile widziana. Pierwsza niedziela wyświetlania (w niedzielę kina w Anglii grają tylko na cele charitatywne) dała „skromny” dochód 609 f. szterl. czyli ok. 2.400.000 dolarów.

WELL.

O rewizję procesu w Belsen

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu komitetu Francuskiego Ruchu Oporu wyrażono protest przeciwko niezrozumiałej pobłażliwości sędziów w procesie przeciwko katowom w Belsen Kramerowi i jego współnikom i postanowiono zażądać od rządu francuskiego podjęcia kroków celem rewizji procesu i przyspieszenia na przyszłość wymiaru sprawiedliwości.

Argentyna przytuliła Niemców...

BERLIN (PAP). Znaczna liczba Niemców czyni wszelkie starania, aby wyemigrować do Argentyny. Podają, że władze argentyńskie ułatwiają Niemcom podróże do Argentyny. Argentyńskie placówki dyplomatyczne zaopatrują ich w potrzebne dokumenty. Wśród „emigrantów” znajdują się wyżsi funkcjonariusze hitlerowskiej policji, którzy chcą w ten sposób uniknąć odpowiedzialności karnej za rozmaite przestępstwa wojenne.

Majątek Flicka skonfiskowany

BERLIN (PAP). Majątek osławionego hitlerowca i przemysłowca niemieckiego Friedricha Flicka został na podstawie zarządzenia władz okupacyjnych skonfiskowany. Flick był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli trustów niemieckich, który podczas wojny dorobił się olbrzymiego majątku, oszacowanego na setki milionów dolarów.

Niepowetowana strata teatru rosyjskiego Po zgonie Mikołaja Chmielowa

Mikołaj Chmielow, jeden z najwybitniejszych artystów radzieckich zmarł przedwcześnie śmiercią w rozkwicie sił, w wieku zaledwie lat czterdziestu czterech. Na jednej z ostatnich prób sztuki „Trudne lata”, w której Chmielow grał główną rolę, cara Iwana Groźnego, autor zmarł nagle na scenie w skutek wylewu krwi w mózgu. Zmarł na stanowisku, jak żołnierz — śmiercią o jakiej mógłby marzyć każdy autor. Ulubieniec publiczności, duma sceny radzieckiej, najdolniejszy artysta średniego pokolenia aktorów słynnego moskiewskiego MCHAT'u, Chmielow pracował nad sobą ustawicznie i rozwijał swój wszechstronny talent. Nie było na widowni człowieka, którego nie wzruszyłby Tuzenbach w „Trzech Siostrach”, Firs w „Wielkim nadzie”, którego nie oburzyłby Karenin w „Annie Kareninie”. Rozpiętość talentu Chmielowa była ogromna. Dwa-dziesiąt pięć lat bez przerwy grał on w zespole MAHAT'u, gdzie stworzył kilkadziesiąt niezapomnianych postaci scenicznych. Najlepsze role stworzył w klasycznych sztukach rosyjskich i współczesnych sowieckich. Czechow, Gorkij, Dostojewski, Tołstoj, a ze współczesnych Iwanow, Po-

godin — to był repertuar, w którym Chmielow osiągał najwyższych szczytów twórczości scenicznej.

Chmielow prowadził również od kilkunastu lat ożywioną działalność pedagogiczną. W r. 1932 zorganizował studio dramatyczne, które w 1938 r. połączono z teatrem im. Jeremiowej. Od tego czasu był on bez przerwy kierownikiem artystycznym i głównym reżyserem tego teatru, który uważany jest w Moskwie za jeden z najlepszych „młodych” teatrów.

Chmielow wystawiał w teatrze im. Jeremiowej Ostrowskiego, Gorkiego, Szekspira; „Jak wam się podoba” Szekspira i „Dzieci Słońca” Gorkiego w reżyserii Chmielowa stoją na najwyższym poziomie artystycznym. Reżyserował on również sze-

reg sztuk MCHAT'ie, między innymi „Ostatnią ofiarę” Ostrowskiego. Od r. 1943, do chwili śmierci Niemirowicza Danzenko, Chmielow był kierownikiem artystycznym MCHAT'u.

Społeczeństwo radzieckie na wszelkie sposoby dawało swemu ulubionemu aktorowi dowody miłości i uznania. W r. 1933 otrzymał tytuł zasłużonego artysty, w r. 1937 tytuł ludowego artysty Związku Radzieckiego. Otrzymał order Sztandaru Pracy, dwa razy otrzymał premię stalinowską pierwszego stopnia.

Wszystkie zespoły teatralne Związku Radzieckiego, w pierwszym rzędzie MCHAT i Teatr im. Jeremiowej, oraz całe społeczeństwo radzieckie, odczuły nieśmiertelnie tę stratę.

Kto spowodował katastrofę pod Pearl-Harbour

WASZYNGTON (PAP). Komisja parlamentarna do badań powodów katastrofy w Pearl Harbour opublikowała list admirała Richardsona, który był naczelnym do-

wódcą floty amerykańskiej na Pacyfiku w roku 1941 oraz list szefa operacji morskich admirała Starka. Zwracali oni uwagę admirałowi Kimmlowi, który dowodził flotą amerykańską w chwili ataku japońskiego na Pearl Harbour, że wojna na Dalekim Wschodzie jest nieunikniona.

Proces o Pearl Harbour zamienia się coraz bardziej w rozgrywkę polityczną między partią republikańską, która pragnie zdyskredytować rząd Roosevelta, a partią demokratyczną, która jest oskarżona o ukrywanie prawdy przed narodem dla celów polityki partyjnej.

Przedstawiciele państw obcych zwiedzają Majdanek

LUBLIN (PAP). — Majdanek wzbudza coraz większe zainteresowanie wśród przedstawicieli państw zagranicznych. Ostatnio zwiedzili go sekretarz ambasady brytyjskiej p. Burke Elbrick, oraz kpt. William Teneck. Z ambasady brytyjskiej przybył radca Hankey. Radca Hankey wyraził się wobec przedstawicieli prasy, że jest zdumiony, iż w dobie dzisiejszego rozwoju kultury i cywilizacji Niemcy mogli dojsć do tak wielkiej degeneracji i upadku moralnego, czego niezbitym dowodem jest Majdanek.

Masowy grób Polaków zamordowanych przez Niemców

NAKŁO (PAP). — W lesie Dąbrowice, w pobliżu Moroczyna odkryto masowy grób Polaków pomordowanych przez Niemców w czasie okupacji. Komisja sądowo-lekarska, która przeprowadziła ekshumację, stwierdziła, że ściepacz hitlerowscy dobi-
jali swe ofiary kolbami.

P. Antokolski i W. Kawerin

BUNT w SOBIBORZE

(Litterature Internationale)

Pierwszy został zabity Untersturmführer Ernst Berg, który przyszedł do warsztatu krawieckiego o dwadzieścia minut wcześniej niż go oczekiwano. Dostał cios w głowę w chwili, gdy zdjął pas z rewolwerem, aby przymierzyć mundur.

Nie było jeszcze czwartej, kiedy Kalimali wbiegł do naszego baraku i położył przede mną pistolet. Ucałowałem go.

Dziesięć minut przed czwartą Semion Mazurkiewicz zabił szefa policji obozowej. O tym czasie Arkadiusz Weispapier rozprawił się w warsztacie szewskim z komendantem pola śmierci, Götsingerem. O godzinie czwartej Cybulski zameldował Pieczerskiemu, że zadanie swoje wypełnił: czterech agentów gestapo na drugim polu już nie żyli. Linia telefoniczna była przecięta.

Była to chwila, kiedy należało ustawić się w kolumnę.

Ale Pieczerski czekał. Miał nadzieję, że uda się usunąć jeszcze kilku Niemców. Rzeczywiście Litzmanowi udało się zabić jeszcze jednego agenta gestapo.

O godzinie czwartej powrócił „kapo” Bietski. W samą porę! Tylko kapo mógł ustawić kolumnę nie budząc niczyich podejrzeń.

Spiskowcy mieli nie wiele broni: 11 rewolwerów, zdobytych na Niemcach i 6 karabinów od dawna troskliwie przechowywanych. Na razie trzeba się było tym zadowolnić.

O godzinie trzy na pięć Bietski dał sy-

gnał, żeby się ustawić w kolumnę. Na jego przenikliwy gwizdek zbiegli się wszyscy ze wszystkich stron.

Jeden z dozorców (Niemiec z nad Wołgi) usiłował cofnąć ludzi z powrotem do baraków, ale rzucano się na niego i zamordowano go.

Thum napadł na składy broni. Gwałtowny ogień cekaemów zagroził drodze. Pieczerski pojął, że broni nie uda się zdobyć. Zawołał:

— Naprzód, towarzysze!

Wtedy przypuszczono atak na dom oficerski. Wielu pobiegło w inną stronę, do głównej bramy. Warty zostały zmiażdżone. Ludzie pędzili poprzez podminowany teren w kierunku lasu, który widniał w oddali. Wielu zginęło od wybuchu min. Z 600 zbiegów 400 zdołało ukryć się w lesie.

Stolarz Chaim Powroźnik z Chełma, żołnierz armii polskiej, który dostał się do niewoli w r. 1939, tak przedstawia dalsze wypadki tego dnia:

— „Małymi grupkami rozbiegli się wężniowie po lesie. Niemcy urządzili rzeź. Nad lasem krążyły samoloty i zasypywały go strzałami z karabinów maszynowych. Było wielu zabitych. Uratowało się tylko 50 więźniów. Mnie udało się przedostać aż do Chełma, gdzie doczekałem szczęśliwie przybycia armii radzieckiej. Ja, więzień Sobiboru, odzyskałem tego dnia wolność i życie.

7)

Holenderka Selma Weinberg mówi:

— Kiedy bunt wybuchł, udało mi się uciec z kilkoma innymi dziewczętami, Ketty i Urią z Niemiec. Ketty przyłączyła się potem do oddziału partyzantów i umarła na tyfus. Urią walczyła w oddziale partyzantów i dziś jest we Włocławie.

Los Holenderki Lucci, przyjaciółki i pomocnicy Pieczerskiego nie jest znany, jak również i jej prawdziwe nazwisko.

Dnia 22 października po długiej tułaczce po polskich drogach udało się Pieczerskiemu wraz z kilkoma towarzyszami dotrzeć do jednego z oddziałów partyzantów. Obecnie znajduje się on w szeregach Czerwonej Armii w randze kapitana.

Dzisiaj wiatr porusza przeciętym drutem zasklepek na dziesięciu hektarach ziemi polskiej, na której znajdował się obóz Sobiboru. Pola kartofli i kapusty zasadzone przez Niemców dla ukrycia śladów swych potwornych zbrodni zostały raz jeszcze rozkopane. Znalezione w nich szczątki kości ludzkich i ślady życia obozowego: obuwie wszelkich rozmiarów i typów, nieskończona ilość butelek z etykietami „Warszawy, Pragi i Berlina, smoczki dziecięce i protezy starców, żydowskie modlitewniki i polskie powieści, pocztówki z widokami różnych miast Europy, dokumenty osobiste, fotografie; puszki od konserw, lalkę ze złamanymi rączkami i jako niezbity dowód dokonanych zbrodni — czaszki ludzkie zmyte i zbite od deszczów.

Ci nieliczni, którzy ocaleli dzięki odwadze i dzielności kilku bohaterów jednostek — opowiedzieli wszystko, na co potrafili w obozie własnymi oczyma.

P. Antokolski, W. Kawerin.

Tłumaczyła Stefania Bądkowska).

Naród nam wydał komendę „Baczość“

Ziemia gorlicka ufundowała sztandar 32 pp. Strz. Budziszyńskich

W 32 pp. Strzelców Budziszyńskich wielkie święto. Obywatele Ziemi Gorlickiej ufundowali sztandar pułkowi.

W przeddzień wręczenia sztandaru wieczorem capstrzyk. Po capstrzyku apel poległych. Przy blasku ognisk ciągnie się długa lista poległych na polu chwały. Po odczytaniu jej zagrzmieli CKM-y, poszybowały dziesiątki rakiet w górę. Ma się wrażenie, że wróciły minione chwile walki. W niejednych oczach zakręciła się łza. Minuta milczenia.

Orkiestra gra marsza pogrzebowego Chopina, następnie wszyscy śpiewają Rotę.

W niedzielę przed ubranym ślicznie ołtarzem polowym, wyciągnęły się szpalery wojska, zajeżdżały baterie artylerii.

Po mszy następuje uroczyste wręczenie sztandaru przez rodziców chrzestnych Dowódcy Dywizji, ten następnie przekazuje sztandar Dowódcy pułku, który oddaje go w ręce chorążego pułku.

Wpatrują się w niego oczy wyprostowanych na baczość chłopców — to już nasz sztandar. Widnieją na nim dwa słowa, które według słów przemawiającego Dowódcy pułku będą jakby gwiazda przewodnia: „Honor i Ojczyzna“. Następnie Dowódca Dywizji dekoruje „Krzyżem Walecznych“ tych, którzy odznaczali się w walce z niemieckim okupantem, a do tej pory jeszcze odznaczeń nie dostali.

Defilada. Dudnią butnie kroki piechoty. Bezustanne oklaski. Burzę okrzyków radości wywołuje pluton konnego zwiadu pieszego. Maszerują organizacje młodzieżowe.

Po południu w sali „Sokoła“ — akademii. Przemawiają przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych. Ciągłymi oklaskami jest przerywana mowa Z-cy D-cy DOW Kraków do spraw pol-wych. ppłk. Kuszko. Następnie teatr amatorski pułku daje „Historię pułku“.

Staje przed oczyma zebranych las pod Mordami, ziemniaki, gdzie się pułk formował. Marsz na front, grzmi żołnierska piosenka. Forsowanie Nisy, walki pod Dreznem, Budziszyń, Praga Czeska — stawiają nam przed oczy bojowy szlak pułku.

Kiwają głowami stare wiarusy z tych bojów: „Tak było — święta prawda“.

Powróć do kraju i słowa o teraźniejszej służbie — „Nam Naród nie dał komendy „Spocznij“ — nam Naród wydał komendę „baczość!“ Wychodzi na scenę teatr dywizyjny. Na sali huragan śmiechu z niez-

radności ordynansa i pomysłowości porucznika. Rewia się kończy groźną zapowiedzią, że będzie „Pobór na dziewczynki“. Po rewii kolacja — brzmią toasty na cześć wojska. W nocy zabawa taneczna.

Radomski — chor.

Podwyższenie dochodów Skarbu Państwa z podatków

W Izbie Skarbowej w Łodzi odbył się Okręgowy Zjazd w sprawie zorganizowania akcji, mającej na celu podwyższenie wpływów skarbowych w budżecie państwa na 4-ty kwartał 1945 roku.

W zjeździe wzięli udział: dyrektorzy departamentów Ministerstwa Skarbu, przedstawiciele administracji ogólnej i MRN, partii politycznych, Okręgowej Rady Związków Zawodowych, Izby Skarbowej, naczelnicy wszystkich urzędów skarbowych woj. łódzkiego i przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych.

Na przewodniczącego konferencji powołano prezesa MRN ob. Jana Hanemana. Zapewnił on administrację skarbową, że w walce o Skarb, liczyć może ona na całkowite poparcie czynników politycznego i społecznego oraz całej demokratycznej opinii publicznej, która zorientowana jest dostatecznie, kto uchyla się od obowiązków podatkowych.

Po referacie pt. „Uwagi o sytuacji gospodarczej okręgu łódzkiego“ wygłoszonym przez ob. Zdzienickiego, kierownika oddziału Bilansowego Izby Skarbowej w Łodzi ob. Dzieńnisiewicz, naczelnik Wydziału Izby Skarbowej omówił, założenia i wytyczne polityki podatkowej w okręgu na najbliższy okres.

Wskazując na szczególną rolę administracji skarbowej, w nowoczesnym państwie demokratycznym i znaczenie podatku jako instytucji prawa publicznego, referent podkreślił, iż obywatele nie mogą do obowiązków podatkowego podchodzić pod kątem widzenia bolesnej ofiary, ale muszą traktować go jako najistotniejszą konieczność społeczno-państwową.

WIEŚCI Z KRAJU

URUCHOMIENIE ZAKŁADÓW SAMOCHODOWYCH „FIAT“ W POZNANIU

W Poznaniu uruchomione zostały zakłady samochodowe „Fiat“. Zakładami dysponuje Wojsko Polskie.

1000 ZŁ WYNOSZĄ MIESIĘCZNE STYPENDIA DLA MŁODZIEŻY CHŁOPSKIEJ

Zarząd Główny Związku Sam. Chłopskiej ufundował 15 stypendiów po 1000 zł miesięcznie dla młodzieży chłopskiej, kształcącej się w szkołach akademickich, w tym 5 dla studentów wyższych szkół rolniczych, 3 dla politechniki, 3 medycyny, 1 konserwatorium, 1 Szkoły Sztuk

Wrocław zajmuje 17.495 ha powierzchni. Ogólne zniszczenie obliczają koła fachowe na 60 proc., z czego budynki publiczne uległy zniszczeniu w 50 proc., mieszkalne ok. 65 proc. Straty budownictwa obliczono na 1,5 miliarda złotych przedwojennych. Pierwsze grupy polskie, które przybyły do Wrocławia, rozpoczęły

Odbudowa Wrocławia

Plany odbudowy zostaną opracowane podczas zimy

we własnym zakresie prace uprzątnięcia gruzów z ulic, po czym dla uprzątnięcia gruzów zorganizowano grupy robotnicze spośród ludności niemieckiej. Remonty uskutecznią przy pomocy robotników miejscowych i znajdujących się we Wrocławiu materiału.

Biurow odbudowy Wrocławia uzyskało na cele odbudowy 20 mln. zł kredytu, który został wyczerpany. Na ostatni kwartał przyznano 19,2 mil. zł kredytu. W pierwszym rzedzie zostało odbudowanych 18 szkół, remontuje się gruntownie 3 gmachy szpitalne i 2 gmachy szpitalne w mniejszym zakresie, 5 wielkich gmachów publicznych bardziej zniszczonych oraz szereg innych budynków. Jednocześnie remontuje się z ramienia odbudowy i zarządu miejskiego 56 budynków. Niezależnie od tego poszczególne ministerstwa i instytucje remontują budynki we własnym zakresie. Te ostatnie prace są 2-krotnie większe od prac odbudowy Zarządu Miasta. Oczyszczono wszystkie główne ulice komunikacyjne, poprawiono jezdnię na głównych szlakach komunikacji miejskiej, dokonano prowizorycznych napraw 18 mostów wrocławskich.

Na pewnych trasach kursują tramwaje i autobusy miejskie.

Plany dalszych robót i w ogóle racjonalnej odbudowy są w opracowaniu i zostaną gruntownie przepracowane podczas zimy.

WIELKI PORANEK PIESNI I HUMORU

W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 12 w pol. odbędzie się w kinie POLONIA, Piotrkowska 67 wielki poranek artystyczny organizowany przez PCK. Udział biorą: Hanka Brzezińska, Stefcia Górka, Albert Harris, Romuald Gierasiński, Mieczysław Harris, Wacław Jankowski, Adam Starski, przy fortepianie — Franciszka Leszczyńska.

Szczegóły w programach. Przedsprzedaż biletów w cenie od 15 zł odbywa się codziennie w kasie kina Polonia w godz. 14-19. Dochód z koncertu przeznaczony na Polski Czerwony Krzyż.

Biuro poszukiwania rodzin

ŁÓDŹ (PAP). Biuro poszukiwania rodzin Centralnego Zarządu PUR-u, które udziela informacji na zgłoszenia osobiste i listowne, mieści się w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 26.

Informacji udziela się na podstawie kartoteki, obejmującej około 1.300.000 osób, a w wypadku braku danych, prowadzone są poszukiwania za pośrednictwem placówek terenowych PUR-u.

„Biuletyn Informacyjny“ PUR-u

ŁÓDŹ (PAP). W pierwszych dniach grudnia br. ukaże się nakładem Centralnego Zarządu PUR-u pierwszy numer miesięcznika pod nazwą „Biuletyn Informacyjny“, który zawiera szereg zarządzeń, okólników i opracowań naukowych w zakresie polityki ludnościowej i spraw osadniczych, sprawozdań ze stanu akcji osadniczej i chłoności terenu, oraz informacji o pracach placówek PUR-u.

Podanie lekarzy i farmaceutów

Na skutek okólnika Ministerstwa Zdrowia z dnia 10 października 1945 r. Nr Org. 520/45, Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi zawiadamia wszystkich lekarzy i farmaceutów, którzy ubiegają się o prawo praktyki a nie mogą się wykazać należytych dowodami z powodu trudności otrzymania odpisów dyplomów ze Lwowa, Wilna i Kowna, o złożeniu podań w Wydziale Zdrowia ul. Piotrkowska 113, 4 piętro, pokój 420 do dnia 27-go listopada br. W podaniu powinny być następujące dane:

Nazwisko i imię. Data urodzenia i miejsce. Nazwa uczelni i wydziału. Rok ukończenia studiów.

Podanie należy złożyć w nieprzekraczalnym terminie, gdyż Wydział odesłać je musi do Ministerstwa Zdrowia, które czyni starania aby drogą dyplomatyczną wydobyc odpisy dyplomów z uniwersytetów tych miast.

Z przemysłu elektrotechnicznego w Katowicach

KATOWICE, (PAP). — Zjednoczenie Przemysłu Kabli i Przewodów w Katowicach, obejmuje pięć fabryk, w tej liczbie fabrykę kabli w Krakowie i fabrykę kabli i drutu w Będzinie, zatrudniające po 500 robotników — oraz Kabel Polski w Bydgoszczy. Zjednoczenie czyni starania celem rewindykacji wywiezionych przez Niemców urządzeń największej polskiej fabryki kabli w Ożarowie. Maszynny i urządzeniowy tej fabryki znajdują się obecnie w strefie okupacyjnej amerykańskiej w Niemczech. Produkcja fabryk zjednoczenia za październik wynosiła około 180 ton różnego rodzaju materiałów. Plan państwowy został wykonany w 136 proc.

Teatry łódzkie

Miłość i propaganda

Wiem, że łatwo jest krytykować, a trudno stworzyć coś dobrego; zdaję sobie także sprawę z przeszłości, które ma dziś do przezwyciężenia satyrę (chodzi mi nie o cenzurę, ale o zupełny brak odpowiedniej atmosfery); mimo to czuję się upoważnionym do krytyki, bo nie tak dawno widziałem w tym samym teatrze „Syrenę“ program nieporównanie lepszy. Sam fakt zresztą, że ten nowy program jest znacznie słabszy od „Prawa do śmiechu“ nie byłby jeszcze taki groźny (bo oczywiście w każdym teatrze zdarzają się lepsze i gorsze przedstawienia i nie ma się tym co przejmować); na prawdę niebezpieczne jest jednak to, że „Miłość i propaganda“, to jak gdyby słabsze odbicie programu poprzedniego. Robi to takie wrażenie, jak gdyby kierownictwo teatru zbyt przejęło się tym, co krytyka pisała o tamtym przedstawieniu i nowe widowisko zmontowało z elementów możliwie najpodobniejszych do tych, które wówczas osiągnęły największe powodzenie. Zapomniało jednak chyba przy tym, że mimowoli stwarza się przez to konieczność porównywania.

Zacznę od tego, co wydawało mi się dobre bez zastrzeżeń. A więc doskonały jest pomysł prowadzenia konferansjerki przez dwie osoby (co było już poprzednio) i zwłaszcza konferansjerki „śpiewanej“; to, co w mowie niewiązanej wypada mało dowcipnie i nudno, tu podparte melodią, rytmem robi bardzo przyjemne wrażenie. Samo przeprowadzenie konferansjerki (Gosławski i Dziewoński) zasługuje również na pełne uznanie. Bardzo dobra jest także groteskowa piosenka o „braku piątej klepki“, dowcipnie wykonana przez Grodzieńską, Dziewońskiego i Jankowskiego. Doskonały jest skecz o łapówce (Gierasiński i Jankowski); tu odrazu czuje się świetną klasę... ten przedwojenny skecz może być

właśnie wzorem, jak teraz należy robić takie rzeczy.

Z wdziękiem, ładnie, dyskretnie, bez szarży odśpiewała dwie bajki J. Gosławski. Tu już mam jednak pewne zastrzeżenia, w minimalnym zresztą stopniu godzące w samą wykonawczynię: po pierwsze, niewłaściwą wydaje mi się interpretacja zakończenia drugiej piosenki (a gdyby zakończyć ją bardziej naturalnie, a nie tak dramatycznie i nie robić z Warszawy żalosnego trupa?); po drugie zaś, jej cała rola przypomina za bardzo ją samą w piosenkach Berangera z poprzedniego programu. Ten drugi zarzut można postawić również S. Grodzieńskiej, której zaczyna grozić maniera czegoś pośredniego pomiędzy „słodką idiotką“ a „naiwną dziewczyną z prowincji“. Jankowski dobrze odśpiewał swoją piosenkę, natomiast przy wejściu i wyjściu niepotrzebnie błaznował.

Jeszcze jedna błada odbitka doskonałych punktów z poprzedniego programu: wówczas „Czardasza“ i „Postrach Paryża“ to były świetne parodie, teraz więc pokazano nam parodię „Otella“, która ma mało na prawdę dowcipnych momentów i zupełnie wodnistą pointę.

A teraz coś, co mi się zdecydowanie nie podobało: dwie solówki „Stefci“ Górskiej. Pierwsza ma wyraźnie nawiązywać do śpiewanej przez nią piosenki z rewii „Inne czasy“; traci zresztą na porównaniu bardzo, bo jest znacznie mniej dowcipna, a Górka dobija ją do reszty błazeństwami, charczeniem, piskami i niebywałą szarżą z tym wlecystym kresowym akcentem. Druga piosenka ma miejsca ordynarne, ordynarnie podkreślone i znów grzebie ją zupełnie niepotrzebne fikanie, którego jedynym celem jest pokazanie jak największych partii gołych nóg.

EDWARD CSATÓ.

Pięknych oraz 2 dla studiujących zagadnienia społeczne.

WZOROWE OSIEDLA

W urzędzie wojewódzkim gdańskim odbył się zjazd kierowników powiatowych wydziałów odbudowy. Na czele odbudowy wsi rozdzielono kredyty państwowe Banku Rolnego. Istnieje projekt stworzenia osiedli wzorowych. Na pierwszym planie stoi odbudowa szpitali i szkół.

ROBOTNICZY NA SCENIE

W sali Domu Kultury Huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej odbyło się przedstawienie sztuki M. Niżyńskiego pt. „Kawaler księżycowy“. Jako aktorzy wystąpili robotnicy i pracownicy umysłowi Huty Bankowej.

SZKOŁA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO NA ŚLĄSKU

W Cieszynie odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego. Jest to jedyna na Śląsku szkoła wiejska o typie uniwersyteckim.

212 GORZELNI W WOJEW. MORSKIM

W województwie morskim znajduje się 212 gorzelni, z czego w rękach polskich władz administracyjnych jest 49, pozostałe zaś znajdują się jeszcze pod zarządem Armii Czerwonej. W okresie kampanii wyprodukowano ogółem 529.874 litrów spirytusu.

KU CZCI POLEGŁYCH PRACOWNIKÓW SZPITALA DZIECIĄTKA JEZUS

W szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie odbyło się odsłonięcie tablicy ku czci pracowników szpitala, którzy w ciągu 6-ciu lat zachowując nieugiętą postawę wobec okupanta padli na posterunku.

We wrześniu 1939 roku i podczas okupacji zginęło na terenie szpitala od bomb i pocisków 253 chorych, 33 lekarzy oraz 70 osób personelu.

Zdrójca sadyta skazany na śmierć

WARSZAWA, (PAP). — Specjalny Sąd Karny w Lublinie na sesji wyjazdowej w Zamościu rozpatrywał sprawę Józefa Zielenkiewicza, oskarżonego o to, że jako blokowy 10 bloku na Majdanku z własnej inicjatywy wymierzał kary cielesne po 25, 50 i 100 razów. Jak z zeznań świadków, przesłuchanych w toku procesu wynika, Zielenkiewicz był sadytą, który z upodobaniem dręczył ofiary, naigrywał się z nich, przepowiadając im rychłą śmierć. Złodniałym więźniom nie wydawał przydzielonych racji chleba, lecz sprzedawał go. Specjalny Sąd Karny uznając oskarżonego za jednostkę całkowicie zdeprawowaną i opodloną moralnie skazał go na karę śmierci.

Co otrzymamy na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na miesiąc listopad sprzedawane będą na karty żywnościowe z miesiąca października, w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, następujące artykuły:

Mąka pszenna w cenie zł. 2,55 za 1 kg
Kat. „W” na odcinek Nr 32 po 0,75 kg
Kat. „D-6” na odcinek Nr 32 po 0,50 kg
Kat. „D7-12” na odcinek Nr 32 po 0,50 kg

Groch w cenie zł. 1,85 za 1 kg
Kat. „W” na odcinek Nr 33 po 0,40 kg
Kat. IR na odcinek Nr 35 po 0,40 kg

Czekolada w cenie zł. 2,— za 1 tabliczkę
Kat. „D-6” na odcinek Nr 33 po 2 tabliczki
Kat. „D7-12” na odcinek Nr 33 po 1 tabliczce

Zapałki w cenie zł. 0,65 za 1 pudełko
Kat. II na odcinek Nr 37 po 2 pudełka
Kat. IR na odcinek Nr 37 po 1 pudełku

Sól biała w cenie zł. 3,30 za 1 kg
Kat. II na odcinek Nr 35 po 0,40 kg
Kat. III na odcinek Nr 34 po 0,20 kg
Kat. IR na odcinek Nr 34 po 0,50 kg

Cukier w cenie zł. 6,55 za 1 kg
Kat. „W” na odcinek Nr 34 po 0,10 kg
Kat. II na odcinek Nr 38 po 0,40 kg
Kat. IR na odcinek Nr 38 po 0,25 kg

Mydło toaletowe w cenie zł. 4,70 za 1 kawałek
Kat. „W” na odcinek Nr 35 po 1 kawałek
Mydło do prania w cenie zł. 8,30 za 1 kg
Kat. „W” na odcinek Nr 37 po 0,15 kg
Kat. IR na odcinek Nr 39 po 0,10 kg

Nafta na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty naftowe Nf-1 i Nf2 sprzedawana jest nafta w wymienionych niżej sklepach:
Napiórkowskiego 77, Piękna 41, 11 Listopada 151, Murarska 15, Sierakowskiego 70, Pryncypalna 59, Rzgowska 159, Lutomska 27 — N. Złotno, Emilii 52, Limanowskiego 207, Wileńska 33, Tuszyńska 81, Racławicka 62, Rzgowska 216, Obywatelska 10a, Czarnieckiego 33, Wodny Rynek 12, Wieś, Dąbrowa — Dąbrowska 211, Julianowska 13, Ludwika 37, Napiórkowskiego 237, Gazowa 9, Marszałkowska 16, Piasta 31, Cegielniana 25, Żeromskiego 93, Piotrkowska 175a, Sobczak Jan, N. Złotno, Bukowa 6, Łagiewnicka 106, Dąbrowska 62, Prusa 9, Zgierska 124.

Wielki wiec sprawozdawczy

Dn. 24 bm. o godz. 16-ej w hali targowej na placu Reymonta w Łodzi odbędzie się zorganizowany przez Radę Okręgową Związków Zawodowych wielki wiec poświęcony sprawozdaniu z I Kongresu Zw. Zaw. pod hasłem międzynarodowej solidarności i jedności klasy robotniczej i sojuszu robotniczo - chłopskiego. W wiecu udział weźmie Prezydium Kongresu i goście zagraniczni.

Chleb na kartki żywnościowe

W związku z rozpoczęciem częściowego przydziału chleba białego 80% na karty zaopatrzenia ludności m. Łodzi Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi zmienia ogłoszenie z dnia 9. 11. br. dotyczące przydziału:

Chleba na karty żywnościowe „MK” Ministerstwa Komunikacji na miesiąc listopad — grudzień zaopatrzone na odwrocie w plecień okrągły Zarządu Miejskiego w Łodzi, jak następuje:

Chleb ciemny 96%
Na karty pracownice „MK” (odcien różowy) Odcinki Nr 1, 2, 3 i 4 uprawniające do nabycia 2 kg chleba ciemnego na każdy odcinek.
Na karty rodzinne „MK” (odcien zielony)
Odcinki Nr 1 i 2 uprawniające do nabycia 2 kg chleba ciemnego na każdy odcinek.
Chleb biały 80% w cenie zł. 2,15 za 1 kg.
Na karty pracownice „MK” (odcien różowy)
Odcinek Nr 5 uprawniający do nabycia 2 kg chleba białego;
Na karty rodzinne „MK” (odcien zielony)
Odcinek Nr 3 uprawniający do nabycia 2 kg chleba białego.

„SZOPKA POLITYCZNA”

Dziś i dni następnych (w niedzielę, dnia 25 listopada po raz ostatni) „Szopka polityczna” grana jest w Studio Muzycznym, Łódzkiej Agencji Koncertowej, ul. Traugutta 1 (telefon Nr 176-82).

Przedsprzedaż biletów codziennie od godziny 10 do 14-ej w Łódzkiej Agencji Koncertowej, Traugutta 1.

Drobne ogłoszenia

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych, wenerycznych i pęcherza, ul. Kilińskiego 132. Przyjmuje od 12 do 2 i od 4 do 6. Tel. 205-55.

DR MED. HEJKA JAN ANTONI, powrócił i wznowia praktykę, ul. Erzeźna 6, tel. 158-19. (1488)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17. (1387)

DR MED. A. RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalista chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, przyjmuje Piotrkowska 33 godz. 11-1 i 3-5.

Dr. MED. J. VOGIEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, Zawadzka 17.

LEKARZ-DENTYSTA MARIA GRABOWICZ — przyjmuje w Warszawie, Al. Ujazdowskie 28.

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Al. 1 Maja Nr 3, przyjmuje 8-10 i 3-6. (1411)

RENTGEN (prześwietlanie płuc i serca) ul. Wigury 17. (1296)

Zaofiarowanie pracy

KLEJARKI torebek poszukiwane, Piotrkowska Nr 79 — Wytwórnia Opakowań Aptecznych. „Zjednoczenie”.

FABRYKA Chemiczna zatrudni rutynowanego buchaltera, Warunki do omówienia. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw do PAP, ul. Piotrkowska 133, pod „Chemiczną”. (pap)

SPÓŁDZIELNIA Wydawnicza „Książka” poszukuje rutynowanego buchaltera - bilansisty. — Zgłoszenia z życiorysem składać w Wydziale Finansowych, ul. Piotrkowska 86, III p., pok. 9.

POTRZEBNA pracownica domowa, umiejscowiona dobrze gotować, czysta, uczciwa. Przedzelniana Nr 187, m. 1. (1543)

Poszukiwanie pracy

GOSPODYNIA starsza, umiejscowiona gotować, poszukuje pracy do dużego domu, lub do wszystkiego do mniejszego domu. — Zgłoszenia, ul. 6-Sierpnia (róg Pogonowskiego), Sklep spożywczy, od 9-11 rano. (1546)

Kupno i sprzedaż

SKRZYNIE drewniane, każdą ilość sprzedajemy. Łódź, Cegielniana 25 „Robot”, tel. 152-05. (pap)

PRZEDZIE wełnianą, bawełnianą do wyrobu swetrów, ponczoch kupimy. Oferty do Administracji „Robotnika” pod „777”. (1550)

KAPCE zakopiańskie damskie i dziecięce, ostatnie dni, okazjnie sprzedam, Legionów 25/26, 4 piętro, 9-11 i 3-4. (1551)

DO SPRZEDANIA natychmiast mechaniczna wytwórnia obuwia, Narutowicza 18/12. (1541)

FUTRO męskie, wierzch czarny, piżmak, palto, ubranie, bryczesy, kupon bielski, sprzedaż, Zawadzka 23-20.

DOM SZTUKI, Piotrkowska 84. Kupuje obrazy, rami, dywany, książki, znaczki filatelistyczne. (PAP)

CENTRALA GOSPODARCZA Zofia Szuchiewiczówna, Piotrkowska 9, tel. 171-26. Poleca po cenach hurtowych wszelkie artykuły do użytku domowego: koloryty, ultramarynę, mydła pasty, świece, lampy, wszelkiego rodzaju szczołki itp.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW FRYZJERSKICH KOSMETYCZNO - PERFUMERYJNYCH, Józef Popławski, Łódź, Sienkiewicza 63, tel. 152-02, poszukuje bezpośrednich źródeł zakupów. (PAP)

PŁYTY patefonowe skupuje „Plytoman”, Łódź, Piotrkowska 34. (1477)

FABRYKA cukierków i marmoladek „Delfcja”, Łódź, Żeromskiego 51. Poleca w wielkim wyborze cukry po cenach reklamowych. (1170)

Lokale

POSZUKUJE się pojedynczych i podwójnych pokoi sublokatorskich dla naszych pracowników. Zgłoszenia: Centralny Zarząd Kin, Łódź, Sienkiewicza 33, Dział Zaopatrzenia.

LOKALU poszukuje 2-3 pokoje z kuchnią, z meblami lub bez, mogą być do remontu, wszelkie koszty dobrze wynagrodę. Oddam pojedynczy pokój. Zgłoszenia: Targowa 9/27. (1544)

POKOJU dużego, umeblowanego, posiadającego co najmniej 2-3 łóżka lub jeszcze jeden tapczan, dla przyjeżdżających urzędników w centrum miasta poszukuje poważna instytucja. — Zgłoszenia kierować ul. Cegielniana 23-7 lub telefonicznie od godz. 18-tej, tel. Nr 135-13. (1542)

LOKALU poszukuje Zakład Krawiecki i sklepu Zawadzka 23-20

Różne

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU-Konin na nazwisko Mederski Edward, Turek. (1552)

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, legitymację robotniczą, bilet miesieczny Łódź — Zgierz, na nazwisko Persiak Zofia. (1537)

UNIEWAŻNIAM skradzioną Kennkartę na nazwisko Łukaszevska Kazimiera, Kilińskiego 62/9.

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, metrykę urodzenia, akt ślubu, zaświadczenie z obozu. Walczak Maria, Grabowa 13/46. (1540)

URBANIAK Helena zgubiła kartę meldunkową. Znalazcę proszę o zwrot. Weselna 54. Stoki. (1542)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: palcówkę, kwity opłat podatkowych na nazwisko Nowak, oraz świadectwo Przemysłowo-Handlowe na nazwisko Kamiński Andrzej. (1515)

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację szkolną 22-go Gimnazjum na nazwisko Daniela Pawłowska, Gdańska 65 a, m. 8. (1517)

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Łatawiec Ryszard, student Uniwersytetu Łódzkiego. Proszę o zwrot. Andrzeja 35/2 (lub u dozorcy). (1548)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację 5-go Państwowego Liceum Kupieckiego, na nazwisko Frąckiewicz Krystyna. (1549)

SPÓŁDZIELNIA „RÓWNOŚĆ” Kilińskiego 94, przyjmuje do szycia i dziurkowania koszule męskie, kołnierzyki, wszelką bieliznę, ubrania i fartuchy robocze. Wykonanie solidne. Ceny przystępne. (1533)

Poszukiwania rodzin

KTO WIE gdzie się znajduje Imperowicz Helena, Ludwika Janina, Irena, zamieszkała w Wilnie, przy ul. Trębackiej 12. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Kielce, skrzynka pocztowa 40, Plaskojc Mieczysław. (1538)

W kraju i na terenach nowoodzyskanych

160 punktów sprzedaży

POLSKIEJ SPÓŁKI OBUWIA

BATA

FABRYKI w CHEŁMKU i RADOMIU

obsługuje z przedwojenną uprzejmością

W KAŻDYM SKLEPIE POSIADAMY:

SPRZEDAŻ OBUWIA ZASTĘPCZEGO

WARSZTAT NAPRAWY OBUWIA

WARSZTAT NAPRAWY POŃCZOCH

(repasacja)

ODDZIAŁ PIELEGNACJI NÓG (pedicure)

Korzystajcie z naszych usług

Z TEATRÓW

Teatr W. P. gra codziennie komedię René Fauchois „Ostrożnie, świeżo malowane!”, przyjmowaną entuzjastycznie przez publiczność. Reżyseria Wiercińskiego, dekoracje Axera. Obsadę tworzą: Jacek Woszczerowicz w popisowej roli doktora Gadarin, Godlewska, Jezierska, Łabuńska, Łuczycyca, Mrozowska, Bugajski, Daczyński, Maliszewski i Modrzewski. W niedzielę o godzinie 15,30 „Łaś w Nohant” Iwaszkiewicza z Horecką, Mrozowską i Świderskim w rolach głównych.

Teatr Powszechny TUR codziennie „Pan Jowiński” Fredry w reżyserii Sztetynskiego i oprawie dekoracyjno-kostiumowej Jerzego Zaruby. Obsadę tworzą: Grolicki w roli tytułowej, Zelwerowicz, niezrównany Szambelan, Dąbrowska, Rachwańska, Tymowska, Bogucki, Borowski, Pietraszkiewicz i Szubka. Teatr Powszechny przystąpił do prób jednego z najpiękniejszych dzieł (literatury światowej) sztuki „Świersz za kominem” Karola Dickensa.

ZAWIADOMIENIE

Dziekan DOW zawiadamia, że uroczysta Msza Św. załobna za spokój duszy ś. p. artystki Jadwigi Turowicz, która z przyczyn niezależnych nie odbyła się w dniu 21 bm., zostanie odprawiona w kościele garnizonowym Wojska Polskiego w Łodzi, przy Pl. Wolności, w piątek, dnia 23 bm. o godz. 9-ej.

Na nabożeństwo to zapraszają wszystkich znajomych Zmarłej organizatorzy. (pap)

W sobotę, dn. 24 br., o godz. 21 w reprezentacyjnych salach Województwa przy ul. Ogrodowej 15a odbędzie się ostatni przed Adwentem wielki bal akademicki pod hasłem „Łódź swojej Politechnice”. Łaskawy protektorat objęli ob. ob. Jego Magnificencja Rektor Prof. B. Stefanowski, Wojewoda Dąb-Kocioł, Prezydent Miasta K. Mijał, W-wojewoda Szudziński, plk. Mazar. W części artystycznej wystąpią: Stefania Górka, Ina Wolska, Wacław Jankowski i Albert Harris. Gospodarz balu — Józef Węgrzyn. Bufet obficie zaopatrzony. Ceny przystępne. Całkowity dochód przeznaczony na pomoc dla studentów.

OSTATNIE DWA DNI!

Dziś w czwartek i piątek Teatr „Gong” ul. Kilińskiego 124 jest zamknięty dla publiczności. — W sobotę i niedzielę dwa ostatnie dni dowcipnego widowiska „Dziesięć Deka Serca”. W przyszłym tygodniu premiera.

„SZOPKA POLITYCZNA”

Ostatnie cztery dni!

od czwartku 22. 11. do niedzieli 25. 11. włącznie w Studio Muzycznym Łódzkiej Agencji Koncertowej, ul. Traugutta 1.

Początek przedstawień o godz. 20-ej, w niedzielę o godz. 17 i 20.

Przedsprzedaż codziennie od godziny 10-tej do 14-tej w Łódzkiej Agencji Koncertowej, Traugutta 1. (pap)

ZARZĄDZENIE

Wobec wzrostu obciążenia we wszystkich wytwórniach Okręgu Łódzkiego zabrania się używania energii elektrycznej w godzinach od 7-mej do 10-tej i od 15-ej do 21-ej dla celów grzejnictwa domowego, silników studziennych, oświetlenia wystaw sklepowych, przemysłu pracującego wyłącznie na wolny rynek oraz zaleca się jak najdalej idące ograniczenie oświetlenia mieszkań prywatnych.

Również w lokalach rozrywkowych, restauracjach, cukierniach i t. p. zabrania się nadmiernego używania energii elektrycznej dla celów oświetleniowych.

Zarządzenia powyższe mają na celu zapewnienie ciągłości w dostawie energii elektrycznej dla przemysłu, tramwajów, instytucji wojskowych i użyteczności publicznej.

W interesie własnym każdego odbiorcy jak również w interesie najszerzszych warstw społeczeństwa winno leżeć ścisłe przestrzeganie wyżej wymienionych zarządzeń.

Stałe lotne kontrole będą czuwały, nad wypełnieniem powyższych zarządzeń i winni niedostosowania się do nich zostaną pozbawieni dostawy prądu na przeciąg 3-ch miesięcy.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petirowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.